

## Tabletowe dzieci i ich zaburzone mózgi

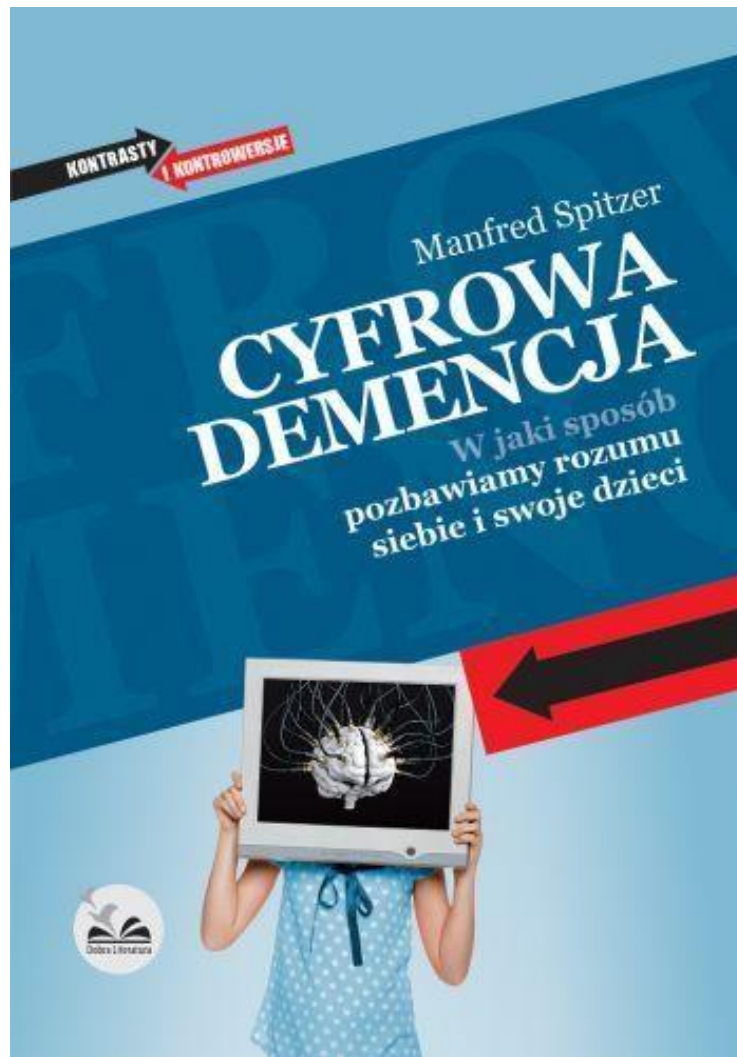
Są niestety dzieci, które nie rozstają się z tabletem, czy smartfonem. Te z pozoru niewinne urządzenia towarzyszą im przez większość czasu, są też zmorą nauczycieli tracących cenne minuty na przywołanie dzieciaki do porządku i wyłączenie gry po dzwonku oznajmującym lekcje. Podczas wycieczek szkolnych są i takie nasze pociechy, które nie interesują się eksponatami muzealnymi, ignorują przewodników usiłujących zainteresować je opowieściami o cennych zbiorach i ciekawych historiach z nimi związanymi. Zamiast tego nasze pociechy z lubością przebierają paluszkami po szklanym ekranie.

Zjawisko to, mogłoby być może wywoływać uśmiech pobłażania czy politowania jest jednak ekstremalnie niebezpieczne. Dzieci uzależnione od tabletów wykazują szereg zaburzeń emocjonalnych, osobowości i zachowania. Słabo sobie radzą z codziennymi czynnościami. W ich zachowaniu dostrzec można rozdrażnienie, płacz, niestabilność emocjonalną, zaburzenia procesów uwagi, kompletny brak odporności na odroczenie gratyfikacji, histeryczna agresja, zaburzenia snu etc. Dzieci w wieku szkolnym potrafią narysować kurę z czterema nogami, a mleko ich zdaniem pochodzi z... kartonika.

Niebezpieczeństwo uzależnienia i degradacji umysłowej dziecka są ogromne. Jeśli bowiem jego podstawową czynnością jest przesuwanie paluszką po ekranie oznacza to, że zajmuje się czynnością niezwykle prostą i monotonną. Może to w efekcie doprowadzić do tego, że nie wykształcają się niektóre obszary jego mózgu. Im wcześniej dziecko uzaleźni się od tabletu czy smartfonu, tym większe będzie prawdopodobieństwo, że jego mózg w którym zapisuje się doświadczenie i przeżycia nie będzie prawidłowo się rozwijał. Neurobiolodzy potwierdzają, że kora czołowa - najkrócej ujmując – przestrzeń mózgu odpowiedzialna za kontrolę emocji, wyższe czynności umysłowe w tym racjonalne myślenie i funkcje poznawcze jest mniej rozwinięta u dzieci uzależnionych od tabletów. Ponieważ nieprawidłowości obejmują także ośrodki odpowiedzialne łącznie reakcji emocjonalnych z określonego rodzaju bodźcami fizycznymi. Ma to ogromne znaczenie dla rozwoju empatii. Gdy jej brak mamy do czynienia z agresją u dzieci i przede wszystkim przemocą w relacjach rówieśniczych.

Chcąc ażeby nasze dzieci były stabilne emocjonalnie, rozmawiały ze sobą na przerwach i nie były dementywne a zdolne do gromadzenia wiedzy i umiejętności życiowych, jako rodzice ograniczamy im czas jaki spędzają przed telewizorem, grając w gry komputerowe, czy serfując po internecie. O tych i jeszcze wielu innych niebezpieczeństwach wynikających z uzależnienia od tabletów, gier i internetu przeczytać można w książce pełnej szokujących faktów „Cyfrowa demencja”, którą w swoim imieniu oraz jako członek Rady Rodziców gorąco polecam rodzicom dzieci uczęszczających do naszej szkoły. Nasze pociechy są dla nas najważniejsze piszę więc ku przestrodze ażebyście drodzy rodzice nie mieli żalu, że wiedzieliśmy o tym zagrożeniu i przemilczeliśmy je.

Bogdan Stelcer, tata Ani z klasy IV c.



Manfred Spitzer. *„Cyfrowa Demencja. W jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci”*.  
Wydawnictwo Dobra Literatura, Słupsk 2013